

"W odpowiednim czasie wrócę do Romy", powiedział Francesco Totti kilka dni temu dla *La Repubblica*, ale już od pewnego czasu ocenia się w Trigorii sposób, aby sprowadzić go z powrotem do domu. Od jutra bowiem każdy dzień będzie dobry na lądowanie w stolicy Włoch nowych właścicieli i w planach może być też kawa z byłym kapitanem, który w międzyczasie stworzył równoległą karierę pomiędzy agencją scoutingu a produkcją odcinkowego dokumentu na temat swojej kariery.

Zatem spotkanie jest nadal do ustalenia, ale pogłoski o powrocie syna marnotrawnego stają się coraz bardziej natarczywa, ale będzie potrzeba jeszcze trochę czasu. Najwięksi romantycy wyobrażają sobie Tottiego u boku Dana i Ryana Friedkinów 27 września na Olimpico, w dniu meczu Roma-Juve i 44 urodzin Francesco. To prezent, który byłby mile widziany, ale który dostanie z dużym prawdopodobieństwem później. Październik może być kluczowym miesiącem, gdyż wygaśnie aktualny mandat zarządu spółki, będą nowe nominacje i wtedy droga do powrotu może być z górki. Do ustalenia jest wciąż rola, w której wróci do Trigorii, ale może to być powrót stopniowy. Totti i Fienga, ponadto, nigdy nie przestali rozmawiać (relacje między dwójką pozostały bardzo dobre) i w ostatnich tygodniach były częste kontakty aż po spotkania, nie tylko związane z Romą, w stolicy Włoch i Mediolanie.

Hipotezy na stole pozostają różne: zaczynając od roli ambasadora marki klubu (ofertę złożył też Pallotta, ale tym razem byłoby inaczej, z możliwością większego wpływu również na klub), aż po pracę w sektorze młodzieżowym Giallorossich. Nie są wykluczone, że sekretne rozmowy z CEO Romy z ostatnich dni mogą doprowadzić też do większej roli zarządzającej w sektorze sportowym klubu. To ostatnie jest bardziej skomplikowane, z uwagi na absencję dyrektora sportowego, gdzie mercato prowadzi aktualnie Fienga, De Sanctis i kilku zaufanych agentów. Co do jednego nie ma jednak wątpliwości: wystartował plan sprowadzenia Tottiego i będzie tylko największym elementem układanki, aby postarać się obudzić "uśpionego giganta".

Autor: abruzzo